Lubiński, Andrzej

Przyczynek do dziejów spółdzielczości na ziemi sztumskiej w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 77-91

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Andrzej Lubiński

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI NA ZIEMI SZTUMSKIEJ W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I PIERWSZEJ XX WIEKU

I

Ożywienie działalności polskiej w Prusach Zachodnich przypadło na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XIX w. Wtedy zaczęto powoływać do życia kółka rolnicze i towarzystwa [1].

Proces ten na ziemi sztumskiej został zapoczątkowany przed powstaniem styczniowym. W 1862 r. założono Kółko Rolnicze w Postolinie, a 20 stycznia 1863 r. Towarzystwo Rolnicze, obejmujące powiat malborski. Założycielami byli ziemianie Teodor Donimirski i Teodor Łyskowski [2]. Cele Towarzystwa były podobne jak działającego już od 1845 r. Towarzystwa Rolniczego w Koronowie [3].

W 1866 r. powstało kółko w Starym Targu. Na zebraniach poruszano problemy związane z racjonalnym gospodarowaniem. Początkowo kółka skupiały wyłącznie ziemian, z biegiem czasu wstępowali do nich właściciele większych i średnich gospodarstw [4].

Po powstaniu styczniowym, gdy w zaborze pruskim nasiliła się germanizacja, społeczeństwo polskie podjęło z nią walkę na niwie ekonomicznej. Nowe towarzystwa i instytucje gospodarcze powstawały i działały na podstawie prawa o stowarzyszeniach z 11 marca 1850 r. oraz przepisów prawa handlowego i przemysłowego [5]. Spółdzielnie kredytowe w zaborze pruskim zbliżone były do systemu H. Schulzego z Delitzsch i F. Raiffeisena, funkcjonowały na prawie spółdzielczym z 4 lipca 1868 r., jednak różniły się znacznie w niektórych punktach [6]. Polska spółdziel-

1 Sz. Wierzchosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860—1914*, Wrocław 1980, s. 27.

2 Ibidem, s. 28.

3 W. Jakóbczyk, *Towarzystwo Rolnicze w Koronowie w 1845 roku*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1946, ss. 80—81.

4 Sz. Wierzchosławski, op. cit., ss. 27—29, 44.

5 St. Ochociński, *Polska spółdzielczość kredytowa na Pomorzu Gdańskim do 1918 r.*, Zapiski Historyczne, 1963, t. 28, z. 2, s. 190; R. Sudziński, *Bank Ludowy w Kowalewie Pomorskim 1873—1973*, Warszawa 1975, s. 8.

6 St. Ochociński, *Polska spółdzielczość*, s. 194.

czość była bardziej jednolita i zwarta, przestrzegała zasad spółdzielczych, stosowała niekapitalistyczny sposób podziału dochodu [7].

Pierwsze banki ludowe funkcjonowały na zasadzie bezpośredniego i osobistego udziału członków w zarządzaniu, co urzeczywistniano za pomocą walnych zebrań, rad nadzorczych i zarządów. Walne zebrania były najważniejszym organem władzy, załatwiały bieżące sprawy bankowe. Związane to było z nieciągłą pracą i niewielkimi rozmiarami spółdzielni. W związku z tym często zwoływano zebrania. Z biegiem czasu, gdy spółdzielnie zaczęły nabierać charakteru bankowego, ograniczono samodzielność walnych zebrań na rzecz zarządu i rady nadzorczej.

Zarząd sprawował funkcję „przedsiębiorcy", reprezentanta spółdzielni na zewnątrz.

Rada Nadzorcza pełniła funkcję kontrolującą i oceniającą działalność zarządu w każdej spółdzielni [8].

W latach 1871—1891 ukształtował się ostatecznie wielkopolsko-pomorski system spółdzielczości kredytowej. Wszystkie spółdzielnie tworzyły jednolitą całość zjednoczoną pod względem ideowym w Związku Spółek oraz finansowym w Banku Związku. Tymi instytucjami kierował patron Związku na zasadzie unii osobowej [9].

Na ziemi sztumskiej pierwsze spółki pożyczkowe powstały w Starym Targu w 1867 r. i w 1868 r. w Pierzchowicach. Zrzeszały one początkowo tylko rolników. Udzielały kredytu na okres od roku do pięciu lat. Gdy zaczęły rozwijać się kapitały i spółki nabrały charakteru bankowego, przyjmowano na członków osoby mające inne zawody [10].

Nie zachowały się dokumenty, które mogłyby ukazać rozwój tych spółek w ciągu pierwszych 25 lat. Wiadomo jedynie, że w banku w Starym Targu prawie całą pracę wykonywał Marcin Kikut [11].

Z banku w Pierzchowicach zachował się jedynie dokument z 11 stycznia 1881 r., który wymienia członków Zarządu w latach 1881—1883: prezesa — Zygmunta Donimirskiego z Dużych Ramz, kasjera — Jana Lemkowskiego i kontrolera — Alojzego Kalinowskiego. Siedziba banku znajdowała się w domu Jana Lemkowskiego [12].

---

7 St. Ochociński, *Podstawy i zasady wielkopolskiej spółdzielczości kredytowej do 1913 r.* Poznań 1965, ss. 38, 43.

8 St. Ochociński, *Polska spółdzielczość*, ss. 196—197.

9 St. Ochociński, *Podstawy i zasady*, s. 36; J. Borzyszkowski, recenzja pracy R. Sudzińskiego, *Bank Ludowy w Kowalewie Pomorskim 1873— 1973*, Zapiski Historyczne 1978, t. 43, z. 1.

10 Sz. Wierzchosławski, op. cit., s. 45; St. Ochociński, *Polska spółdzielczość*, ss. 193—194.

11 J. Wiercińska, *Andriolli*, Warszawa 1981, ss. 312—313; relacja ustna pani Marii Kikut ze Sztumu, w posiadaniu autora.

12 Dokument (wystawiony przez Królewsko-Pruski Sąd w Sztumie) znajdujący się w posiadaniu rodziny Jana Lemkowskiego z Pierzchowic.

Dopiero od lat dziewięćdziesiątych XIX w. można prześledzić rozwój banków na ziemi sztumskiej [13].

Bank Prywatny w Starym Targu był samowystarczalny w całym okresie działalności. Każdy z jego członków był udziałowcem, niezależnie od tego składał w nim swoje depozyty, co zwiększało możliwości finansowe

Tabela 1. Działalność Banku Prywatnego w Starym Targu w latach 1891—1920 (w markach)
(stan z 31 grudnia)

Rok	Liczba członków	Udzielone kredyty	Udziały	Depozyty	Fundusz rezerwowy	Zyski	Suma bilansowa
1891	433	459 180	66 891	428 305	30 389	8 962	535 398
1892	406	431 952	63 173	402 294	29 167	5 231	509 895
1893	402	403 094	58 673	413 514	28 155	5 559	516 892
1894	374	383 936	55 943	384 714	27 866	2 328	486 686
1895	344	377 587	49 815	334 044	28 345	4 403	416 609
1896	317	332 886	—	—	—	4 418	—
1897	315	335 289	41 564	339 328	30 962	2 335	414 201
1898	310	337 891	38 125	361 542	31 520	2 289	433 537
1900	318	364 053	32 451	369 487	34 016	5 035	440 997
1901	319	374 154	32 695	348 086	38 066	3 050	421 914
1902	328	400 201	31 713	387 646	40 773	3 663	463 846
1904	359	427 023	30 458	385 232	46 513	2 446	464 651
1905	361	433 363	31 712	423 159	47 938	—	504 978
1906	368	433 306	33 248	476 874	47 938	2 192	560 254
1907	368	—	—	—	—	1 559	—
1908	370	385 553	30 692	416 196	41 299	1 537	489 706
1909	366	334 985	25 745	405 923	35 575	1 558	468 777
1910	368	343 731	21 164	393 101	36 859	1 266	452 382
1911	369	348 046	19 094	438 434	37 766	1 922	496 442
1912	358	336 848	17 400	410 345	36 321	1 516	465 115
1913	395	351 828	15 900	437 684	36 859	1 352	491 398
1914	386	384 417	15 053	429 292	35 742	1 092	489 992
1915	386	364 028	15 081	456 978	36 127	1 267	509 079
1916	385	345 620	14 397	492 795	31 451	1 151	540 477
1917	385	319 408	15 522	552 304	32 893	1 302	601 033
1918	379	275 230	17 151	676 248	33 498	1 550	727 311
1919	384	377 300	17 404	671 852	35 484	2 909	725 142
1920	394	495 193	17 499	669 153	44 450	9 544	731 503

Źródło: Sprawozdania Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie w Poznaniu z lat 1891—1920.

13 Sprawozdania Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie w Poznaniu za lata 1891—1920. Bank Ludowy w Jarocinie, Izba Pamiątek.

banku. Działalność kredytową opierano prawie w całości na wkładach pieniężnych ludności, nie korzystano z kredytów refinansowych. Było to wynikiem polityki patronów spółdzielczości. Do rozwoju organizacyjnego i gospodarczego przyczyniły się częste kontrole patrona oraz kursy szkoleniowe dla pracowników banku. Usprawniały one funkcjonowanie wewnętrznych organów spółdzielni, kontrolowały przestrzeganie przez członków obowiązujących zasad. Zarząd składał się z trzech członków, Rada Nadzorcza z sześciu do dziewięciu. Organami prasowymi banku były „Przyjaciel Ludu" i „Stuhmer Kreisblatt".

Do najbardziej zasłużonych działaczy należeli: Jan Dembski, Jan Doering, Franciszek Kikut, Jan Kikut, Marcin Kikut, Władysław Michalski, Jan Nagierski, Piotr Nałęcz, Franciszek Omieczyński, Piotr Omieczyński, Michał Omieczyński, Jan Radtke, Jan Ścisłowski, Kazimierz Szydzik, Aleksander Szramowski, Alojzy Schwarz, Jan Teschner, Piotr Thiel, Franciszek Winkel, Franciszek Wojtacki.

Działalność banku do 1920 r. przedstawia tabela 1.

Drugim ośrodkiem spółdzielczości były Pierzchowice gdzie działały dwa banki: Bank Ludowy oraz Bank Pierzchowice (tab. 2, 3). Każdy z nich miał prawie dwu i półkrotnie więcej członków niż Bank w Starym Targu. Po 1891 r. przeniesiono siedzibę Banku Ludowego do mieszkania Henryka Topolla [14]. Bank był samowystarczalny. Zarząd liczył trzech członków, Rada Nadzorcza od pięciu do jedenastu osób. Organami prasowymi były „Przyjaciel Ludu" i „Stuhmer Kreisblatt". Najbardziej zasłużeni działacze to: Józef Basner, Józef Gramatowski, Izydor Grochowski, Jan Klatt, Alfons Kalinowski, Franciszek Kulecki, Juliusz Klingenberg, Franciszek Liszewski, Wiktor Majewski, Paweł Nawrocki, Michał Neumann, Teofil Ornas, Henryk Topoll, Aleksander Redmer, Kazimierz Szypniewski, Józef Pawelecki.

Kolejny bank założono 30 października 1891 r., a już 17 listopada wpisano go do rejestru handlowego [15]. Siedzibą był dom Jana Lemkowskiego. Bank, tak jak poprzednie był samowystarczalny. Zarząd liczył trzech członków, Rada Nadzorcza od trzech do siedmiu osób. Organem prasowym był „Pielgrzym" i „Stuhmer Kreisblatt". Najbardziej aktywnym działaczem był Jan Lemkowski, który uczestniczył w Sejmikach Spółek [16]. Obok niego wyróżnić można następujących: Józefa Behrenda, Józefa Da-

14 Informacja Jana Lemkowskiego z Pierzchowic, w posiadaniu autora.

15 Sprawozdanie Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zachodnie za rok 1892. Poznań 1893, s. 34; Statut Banku Pierzchowice, w zbiorach Muzeum Sztumskiego.

16 Sprawozdanie z odbytego w roku 1904 Sejmiku Spółek, które zestawił ks. Piotr Wawrzyniak, s. 4.

Tabela 2. Działalność Banku Ludowego w Pierzchowicach w latach 1891—1920 (w markach)
(stan z 31 grudnia)

Rok	Liczba członków	Udzielone kredyty	Udziały	Depozyty	Fundusz rezerwowy	Zyski	Suma bilansowa
1891	599	366 575	27 681	331 117	7 979	1 643	374 503
1892	582	319 767	29 347	296 439	2 012	1 926	346 588
1893	568	329 085	31 335	263 254	8 345	7 106	340 513
1894	579	334 770	30 616	286 113	8 661	7 062	356 140
1895	584	342 887	33 311	309 874	9 680	2 394	369 928
1896	582	384 353	33 662	355 242	10 763	2 110	409 105
1897	587	384 904	32 959	414 868	12 208	1 860	471 558
1898	587	431 024	32 790	454 172	13 254	1 936	514 071
1900	624	—	30 730	530 849	15 342	1 845	600 616
1901	642	622 078	30 222	575 465	16 861	1 816	650 953
1902	677	632 327	30 810	615 490	18 778	1 818	684 364
1904	723	801 281	31 408	729 900	22 382	1 872	823 499
1905	728	857 648	32 366	865 583	24 570	—	937 968
1906	747	963 078	32 271	1 026 659	26 914	1 905	1 104 238
1907	766	—	—	—	—	3 207	—
1908	762	1 125 875	32 988	1 141 163	30 181	3 896	1 206 656
1909	797	1 329 239	34 362	1 266 929	33 109	3 449	1 384 852
1910	816	1 479 040	34 442	1 481 677	36 038	3 498	1 607 405
1911	831	1 709 942	35 905	1 786 959	39 010	10 623	1 896 187
1912	855	1 807 844	35 254	1 842 038	43 153	14 634	1 930 603
1913	861	1 843 449	35 739	1 738 968	45 509	10 474	1 878 132
1914	857	1 840 927	37 815	1 751 412	47 636	5 673	1 902 830
1915	847	1 813 715	38 285	1 720 080	50 023	5 439	1 882 310
1916	816	1 589 555	38 695	1 727 986	49 947	13 410	1 829 701
1917	812	1 512 746	38 282	1 883 072	48 268	2 164	2 137 220
1918	813	1 352 515	38 362	2 018 371	48 116	3 990	2 275 312
1919	909	1 652 245	38 950	2 131 185	50 126	10 080	2 252 316
1920	818	1 641 966	40 895	1 952 527	51 920	7 201	2 050 525

Źródło: Jak w tabeli 1.

szewicza, Franciszka Demskiego, Franciszka Duszyńskiego, Jana Gembusza, Alojzego Kalinowskiego, Franciszka Lemkowskiego, Helenę Lemkowską, Teofila Lemkowskiego, Piotra Lenznera, Franciszka Paplińskiego, Piotra Żuchowskiego, Kazimierza Donimirskiego.

31 sierpnia 1907 r. powołano do życia nową spółkę kupiecką z ograniczoną poręką; miała ona siedzibę w Sztumie. Głównym udziałowcem był Józef Domański. „Kupiec" rozwijał się pomyślnie i w krótkim czasie stał

Tabela 3. Działalność Banku Pierzchowice
w latach 1892—1920 (w markach)
(stan z 31 grudnia)

Rok	Liczba członków	Udzielone kredyty	Udziały	Depozyty	Fundusz rezerwowy	Zyski	Suma bilansowa
1892	78	65 425	200	62 381	347	436	75 760
1893	118	116 779	308	128 074	693	471	131 843
1894	137	123 545	614	129 082	693	745	136 115
1895	161	182 065	1 215	193 045	1 398	506	201 602
1896	219	254 421	1 215	253 085	1 823	564	264 279
1897	258	262 081	1 226	300 237	2 312	1 005	314 543
1898	319	303 614	1 327	362 442	3 077	1 019	379 682
1900	402	—	2 446	507 109	3 984	965	530 331
1901	436	472 455	2 657	534 374	4 369	1 445	561 819
1902	473	486 685	2 629	568 192	5 139	1 559	596 262
1904	564	643 517	2 884	680 761	7 259	2 039	721 686
1905	598	655 258	4 100	720 352	9 095	—	771 055
1906	644	762 933	4 239	858 572	9 879	2 073	900 804
1907	675	—	—	—	—	2 832	—
1908	708	872 531	6 633	984 518	12 779	3 001	1 009 633
1909	743	945 245	6 627	971 142	14 585	3 332	1 038 853
1910	765	977 115	7 413	1 038 209	16 609	3 377	1 110 199
1911	806	1 097 182	8 175	1 160 893	18 455	4 096	1 242 433
1912	847	1 147 829	9 008	1 241 959	23 020	4 432	1 278 645
1913	882	1 214 452	10 295	1 299 864	24 837	6 262	1 339 241
1914	898	1 288 868	11 025	1 352 649	25 911	2 205	1 389 866
1915	897	1 224 837	11 349	1 457 231	31 795	4 522	1 500 650
1916	894	1 201 218	10 982	1 530 956	33 119	5 878	1 575 426
1917	896	1 076 408	11 218	1 617 328	39 724	9 015	167 062
1918	901	957 797	11 672	1 801 365	43 516	5 516	1 916 522
1919	812	1 046 667	12 753	1 805 122	57 295	8 420	1 933 341
1920	909	903 784	13 185	1 503 655	57 340	8 420	1 609 470

Źródło: Jak w tabeli 1.

się własnością Józefa Domańskiego. Do I wojny rozwijał się dobrze. Jakie były losy tej spółki w czasie wojny światowej nie wiadomo [17]. Józef Domański od 1912 r. wchodził w skład Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Sztumie do 1920 r.

Następny bank na ziemi sztumskiej powstał 18 stycznia 1910 r., a 15 lu-

17 J. Borzykowski, *Z dziejów pracy organicznej na Pomorzu. Działalność Stanisława Sikorskiego w okresie zaboru pruskiego*, Gdańsk 1979, s. 141.

tego zapisany został do rejestru spółkowego [18]. Rozmowy w celu założenia banku były prowadzone w majątku Kazimierza Donimirskiego jesienią 1909 r. w Małych Ramzach. Brali w nich udział ks. Piotr Wawrzyniak, ks. Bronisław Sochaczewski, Witold Donimirski, Teofil Rzepnikowski, który był teściem Kazimierza Donimirskiego, jak również znanym działaczem organicznikowskim na Pomorzu [19]. Tak jak poprzednio bank był samowystarczalny. Nie korzystał z kredytów bankowych, co wytłumaczyć można przeznaczeniem sporych sum z zysku na fundusz rezerwowy [20]. Było to wynikiem polityki patrona ks. Stanisława Adamskiego, który jak Augustyn Samarzewski i Piotr Wawrzyniak opierał działalność spółdzielni na zgromadzonych wkładach pieniężnych [21]. Od początku istnienia siedziba banku znajdowała się w domu dr. Feliksa Morawskiego, znanego działacza na Powiślu [22].

Tabela 4. Działalność Banku Ludowego w Sztumie w latach 1910—1920 (w markach) (stan z 31 grudnia)

Rok	Liczba członków	Udzielone kredyty	Udziały	Depozyty	Fundusz rezerwowy	Zyski	Suma bilansowa
1910	72	119 450	1 641	227 381	262	563	229 792
1911	133	302 549	2 811	333 802	1 659	1 290	338 303
1912	170	402 954	4 002	442 465	3 531	1 896	45 094
1913	212	531 203	6 726	568 266	5 420	1 968	580 511
1914	237	574 181	8 656	598 951	6 647	1 347	614 335
1915	238	550 663	10 379	645 688	9 876	3 696	666 118
1916	224	501 326	12 205	847 299	7 735	2 372	867 316
1917	233	640 434	14 084	1 086 117	13 729	6 702	1 114 350
1918	235	533 358	16 425	1 474 692	15 836	2 825	1 507 163
1919	240	567 791	18 030	1 417 542	43 578	30 123	1 481 020
1920	250	830 875	20 894	1 426 972	45 039	12 300	1 498 265

Źródło: Jak w tabeli 1.

W roku 1910 w polskich bankach było 2021 członków, wkładów oszczędnościowych 2 914 628 marek, fundusz rezerwowy wynosił 89 768 marek. Dla porównania w tym samym czasie niemiecka Powiatowa Kasa

18 Sprawozdanie Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych za 1910 r. Poznań 1911, s. 79.

19 Zdjęcie w posiadaniu Banku Spółdzielczego Sztum, dar inż. Kazimierza Donimirskiego z Warszawy.

20 St. Ochociński, *Polska spółdzielczość*, s. 194.

21 St. Ochociński, *Podstawy i zasady*, s. 107.

22 T. Oracki, *Słownik Biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1983, s. 220; M. Zientara-Malewska, *Polacy spod Znaku Rodła*, Olsztyn 1974, ss. 24—25.

Oszczędnościowa istniejąca od 1 października 1860 r. liczyła 5284 członków, miała 4 292 776 marek wkładów i 181 273 marek funduszu rezerwowego [23].

Pierwsza wojna nie przerwała pracy banków. Ich przedstawiciele uczestniczyli w Sejmikach Związku. W sprawozdaniach Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych za lata 1919—1920 stwierdzono, że część spółdzielni związkowych nie weszła w skład państwa polskiego. 8 listopada 1921 r. na Sejmiku ZSZiG podano, że 10 banków było „odciętych" [24].

Organem prasowym do 1920 r. był „Pielgrzym". Zarząd liczył trzech członków, Rada Nadzorcza 9 osób.

Do najbardziej zasłużonych działaczy w tym okresie należeli: Teofil Dąbrowski, Józef Domański, Kazimierz Donimirski, Witold Donimirski, Franciszek Demski, Jan Kikut, Walenty Kalinowski, Władysław Michalski, Feliks Morawski, Stanisław Neubauer, Hieronim Nowak, Jan Ścibora, Marcin Szulc, Antoni Zielazny, Franciszek Ziemkowski.

Rok 1920 kończył pierwszy etap działalności banków ludowych. Wiązało się to z plebiscytem, który przeprowadzony był na Powiślu 11 lipca 1920 r.

II

Przegrany plebiscyt na krótki okres zahamował ruch polski. Wielu działaczy uważało, że dzień 11 lipca był etapem w walce z naporem germanizacyjnym. Działalność Polonii ożywiła się już jesienią 1920 r., gdy rozpoczynały się przygotowania do wyborów parlamentarnych w Niemczech, mających się odbyć w lutym 1921 r. Wtedy doszło wśród Polaków do rozmów, czego efektem było utworzenie Związku Polaków w Prusach Wschodnich w dniu 30 listopada 1920 r., a 27 sierpnia 1922 r. powołano jednolitą organizację reprezentującą interesy ludności polskiej w całym państwie niemieckim, Związek Polaków w Niemczech. Władze ukonstytuowały się 3 grudnia 1922 r. w Berlinie, pierwszym prezesem był hr. Stanisław Sierakowski z Waplewa [25].

Działacze polscy przystąpili do reaktywowania polskich stowarzyszeń i placówek gospodarczych [26].

23 Beilage zur „Sthumer Zeitung" Beilage Kreisblatt f.d. Kreis Sthum Nr 130, 2 November 1911. Sparkasse des Kreises Stuhm.

24 K. Pietrzak-Pawłowski, *Spółdzielczość Polska na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1918—1939*, Warszawa 1967, ss. 37—40.

25 W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, wyd. 2, Olsztyn 1973, ss. 45—48, 84—86.

26 K. Pietrzak-Pawłowski, op. cit., ss. 73—75.

Po roku 1920 rozwiązały się Bank Prywatny w Starym Targu i Bank Ludowy w Pierzchowicach, drugi w tej miejscowości zawiesił działalność, podjął ją w 1935 r. Bank Ludowy w Sztumie nie przerwał działalności mimo kryzysu gospodarczego w latach 1919—1923 [27]. Jego działalność miała jednak charakter ograniczony. Wiązało się to z brakiem odpowiednich kapitałów, a najważniejszym powodem tego stanu rzeczy był kryzys w rolnictwie niemieckim, który nie pozwalał na gromadzenie oszczędności [28]. Mimo to bank w Sztumie udzielał pomocy ludności polskiej.

Ludność polska uważała polskie spółdzielnie za swoje, do pracowników i kierowników czuła zaufanie; banki potrafiły dostosować swą działalność do potrzeb ekonomicznych i społecznych ludności polskiej [29].

Stosunek władz spółdzielczości niemieckiej do polskich organizacji gospodarczych był wrogi. Siano nieufność, podejrzliwość, informowano o trudnościach rzeczywistych i urojonych, jakie przeżywały banki polskie. Gdy w roku 1924 powiat sztumski otrzymał pomoc 10 mln marek dla rolników będących w ciężkiej sytuacji, ludności polskiej odmawiano kredytu [30].

Z większą pomocą mógł pospieszyć bank sztumski dopiero, gdy otrzymał pożyczkę z Polski, za pośrednictwem Banku Przemysłowców w Bytomiu, w wysokości 40 tys. marek w listopadzie 1925 r.

Ten kapitał kredytowy pozwalał na udzielenie pożyczek wekslowych na sumę 300—600 marek. Rolnicy zgłaszali się licznie, mimo że bank pobierał 14% od pożyczki. Kredytu udzielano jedynie małorolnym, średni i więksi gospodarze nie mówiąc o ziemiaństwie nie mogli korzystać z tych szczupłych sum, które zresztą szybko się wyczerpały. Brak większych kredytów powodował, że ludność polska musiała korzystać z banków niemieckich, co osłabiało ruch polski. Rzeczywiste potrzeby banku w 1928 r. szacowano na 700 tys. marek (by można było udzielić rolnikom pomocy w formie kredytu hipotecznego, obok pożyczek wekslowych) [31].

Bank sztumski należał do Związku Spółdzielni Śląskich z siedzibą w Opolu, który pełnił funkcję związku ogólnokrajowego. Jego uprawnienia ograniczały się do ustalenia wspólnej linii postępowania wszystkich spółdzielni, koordynowania ich poczynań i starań o kredyty [32]. Centrala

27 Ibidem, ss. 147—148; W. Wrzesiński, op. cit., s. 61.

28 Archiwum Akt Nowych, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie (dalej AAN, KRP Kwidzyn) mikrofilm nr B-3685, k. 66—70. Polskie Banki Ludowe w Kwidzynie i Sztumie — stan finansowy i działalność 1921—1937.

29 K. Pietrzak-Pawłowski, op. cit., s. 78.

30 Ibidem, ss. 160—163.

31 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 90—92.

32 K. Pietrzak-Pawłowski, op. cit., ss. 218—219.

finansowa spółdzielczości znajdowała się w Berlinie, gdzie założono, 8 lutego 1933 r., Bank Słowiański. Była to spółka akcyjna o kapitale 150 tys. marek. Akcjonariuszami były wyłącznie polskie placówki zrzeszone w Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Powiśle w tej organizacji reprezentował Kazimierz Donimirski [33].

Po plebiscycie sztumski bank musiał korzystać z kredytów refinansowych z innych banków. Otrzymywał je z Pocztowej Kasy Oszczędnościowej w Warszawie przez Związek Spółdzielni Śląskich. Pierwsze pożyczki z PKO pochodzą z 1927 r. i lat następnych [34]. W grudniu 1929 r. bank miał spłacać raty amortyzacyjne (10%). Tego nie mogła uczynić spółdzelnia, ponieważ brakowało środków obrotowych w postaci dalszych kredytów. Z PKO bank nie prowadził bezpośredniej korespondencji lecz poprzez Spółdzielnie Śląskie. Interwencja Ministerstwa Spraw Zagranicznych w PKO spowodowała, że odroczono spłacanie rat do 1 lipca 1930 r. [35] Brak kredytów był odczuwany w całym okresie międzywojennym.

Pracownicy zatrudnieni w MSZ zajmujący się działalnością polskich spółdzielni na terenie Niemiec zwracali uwagę wicekonsulowi Władysławowi Mierzyńskiemu, że powinien był we właściwym czasie skłonić kierownictwo banku w Sztumie do podjęcia starań o dalszą prolongatę do PKO. Dopiero w ostateczności MSZ będzie interweniować [36].

7 lipca 1930 r. Władysław Mierzyński został poinformowany przez MSZ, że nadejdzie pomoc kredytowa dla Powiśla z sumy 1 mln marek, jakie otrzymały spółdzielnie śląskie [37]. Bank Ludowy wystąpił o kredyt 100 tys. marek na dogodnych warunkach. Zaspokoiłby on najbardziej palące potrzeby i ożywił jego działalność. Wysokość pożyczek wahała się od 1000 do 15 000 marek dla jednego gospodarstwa. Udzielone kredyty miały podtrzymać polskość na tym terenie [38].

Z polecenia Związku Spółdzielni Śląskich w Opolu rewizję banku w Sztumie przeprowadzał w 1928 r. dr Szuca. Stwierdził, że księgi są prowadzone prawidłowo tak samo dokumenty i akta. Rozwój spółdzielni był powolny i opierał się na zdrowych podstawach [39].

Druga połowa dwudziestolecia rozpoczęła się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Były to czasy wielkiego kryzysu gospodarczego. Człon-

33. Ibidem, s. 242; T. Oracki, op. cit., s. 91.

34 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 112—113. Polskie Banki Ludowe w Kwidzynie i Sztumie — przyznawanie kredytów 1929—1932.

35 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 101—104.

36 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 99—100.

37 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 104.

38 AAN, Konsulat Generalny w Opolu, mikrofilm nr B-545. Pismo z 30 VIII 1930 do posła RP w Berlinie i Konsulatu RP Kwidzyn do MSZ.

39 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 93.

kowie banku zaczęli wycofywać wkłady oszczędnościowe. Pogarszało to i tak ciężką sytuację spółdzielni. Kredyty, jakimi dysponowano, były rozpożyczone wśród polskich rolników. Trudności pogłębiała sprawa majątku Waplewo, który zalegał na sumę 18 tys. marek w tym 8 tys. samych odsetek od 1931 r. Gdyby Waplewo uregulowało same odsetki, bank mógłby zrealizować swoje zobowiązania wobec PKO [40].

Bank Ludowy udzielając pożyczek z kredytów otrzymywanych z innych spółdzielni, uzyskiwał wpisy hipoteczne na własną „firmę" i on był wierzycielem członków banku w Sztumie. Otrzymujący kredyty nie wiedzieli z jakiego źródła one pochodzą. Uważali więc bank za jedynego swojego wierzyciela. Ze zobowiązań wywiązywali się terminowo. Konsulat w Kwidzynie popierał opinię pracowników banku, by nie podawać wiadomości o przepisaniu hipotek na inny bank. Motywowano to tym, że dłużnicy mogliby ociągać się z regulowaniem zobowiązań. Obawiano się również, że wierzyciele polskich klientów mogliby wypowiedzieć swój kredyt. Do przepisania hipotek w 1932 r. nie doszło [41].

Najtrudniejsze chwile przeżywał bank w 1932 r. Wiązało się to z wypowiedzeniem depozytów na sumę 15 tys. marek, które od stycznia były już wypłacane. Spółdzielnia nie mogła uzyskać od dłużników odsetek, co jeszcze bardziej pogarszało sytuację. Nie ogłoszono jednak niewypłacalności, ponieważ groziło to wycofaniem depozytów w wysokości 60 tys. marek. Trudności te były związane z udzieleniem kredytu rodzinie Schreiberów. Musiała ona podjąć własne depozyty, gdyż nie uzyskała kredytu w niemieckim banku powiatowym. Dalszych 3 tys. potrzebowano, by zapobiec bojkotowaniu pracy spółdzielczej i społecznej przez Romana Sadowskiego, który utworzył Związek Prusko-Polski i wygrażał, że rozbije Bank Ludowy. Konsulat poparł wniosek o nowy kredyt [42].

W kwietniu 1932 r. bank przesłał do Związku Spółdzielni Śląskich nowy wniosek o kredyt — 16 tys. marek. Miał on być wykorzystany w celu udzielenia pomocy finansowej trzem rolnikom Quelli z Trzciana, Omieczyńskiemu z Pułkowic i Gawrońskiemu z Postolina, którym bank niemiecki wypowiedział kredyt. Pierwsze gospodarstwo miało wyznaczoną licytację na 7 maja. Wypowiadając kredyty, banki niemieckie robiły to nie z przyczyn finansowych lecz politycznych, ponieważ rodziny te aktywnie działały w ZPwN, a dzieci wychowywały w duchu polskim [43].

Od początku działalności banku aż do 27 grudnia 1929 r. kierownikiem

40 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 108.

41 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 145—146.

42 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 155—157; W. Wrzesiński, op. cit., ss. 195—197.

43 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3686, k. 160—161.

był dr Feliks Morawski. Po jego zgonie funkcję tę sprawował Jan Fiszer [44].

Przełomowy w dziejach banku był r. 1933. 7 lutego nabyto wystawiony na przymusową licytację dom Jana Przeperskiego. Za rzekome podpalenie swego domu został on skazany na 3 lata więzienia. Zdołał jednak przed odsiadywaniem wyroku zbudować (w stanie surowym) nowy dom. Sprzedano go za 4600 marek. W gotówce bank musiał zapłacić jedynie 1500 marek, które miał Przeperski na hipotece u pani Szwarcwald. Reszta była na hipotece Banku Ludowego. Rada Nadzorcza i Zarząd przeznaczyły budynek, po przebudowaniu, na siedzibę własną i wszystkich organizacji polskich działających na terenie Powiśla. Było to ważne wydarzenie w dziejach Polonii na Powiślu. Uratowano również własność polską. Nabycie domu przez spółdzielnię wywołało konsternację wśród Niemców [45].

16 września 1933 r. odbyło się uroczyste otwarcie nowego Domu Polskiego. O godzinie 9.00 odprawiono mszę w kościele Św. Anny, a o 10.00 dokonano poświęcenia całego domu. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Kazimierz Donimirski, następnie Konrad Redmer, w imieniu Banku Ludowego w Kwidzynie oraz Juliusz Malewski z Banku Ludowego w Olsztynie. W imieniu Związku Młodzieży i „Gazety Olsztyńskiej" — Wacław Jankowski. Depesze odczytał Jan Fiszer. Obecny był również konsul Mieczysław Rogalski z małżonką. Dom Polski mieścił się przy obecnej ulicy Jagiełły. Na parterze znajdowała się siedziba banku i skarbiec oraz pokój zajmowany przez ZPwN i Towarzystwo Młodzieży. Obok był pokój kierownika ZPwN. Na piętrze mieścił się gabinet kierownika Towarzystwa Szkolnego, mieszkanie kierownika biura i woźnego [46].

Po kryzysie gospodarczym Bank Ludowy nie rozwinął szerszej działalności. Przyczyną była prowadzona przez władze niemieckie, na podstawie ustawy z 1 czerwca 1933 r., akcja oddłużeniowa. Po zakończonym oddłużeniu długi zredukowano, to co pozostało, wystawiono na listy oddłużeniowe, które spłacano przez wiele lat na dogodnych warunkach. Polityka władz niemieckich spowodowała, że liczba członków spółdzielni polskich malała. Zahamowany został dopływ nowych członków, spadły obroty, wkłady. Ten proces trwał już do końca działalności banku w Sztumie [47].

W lipcu 1934 r. Kazimierz Donimirski postanowił wycofać się z czynnej działalności społecznej. Zatrzymał jedynie prezesurę Banku Ludowego do momentu zwołania walnego zebrania przypadającego na początku

44 T. Oracki, op. cit., ss. 101—120.

45 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 123.

46 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 135.

47 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 74, 94, 116, 118, 120, 126, 129—132. Bilanse; W. Wrzesiński, op. cit., ss. 252—253.

przyszłego roku. 7 lutego 1935 r. odbyło się zapowiadane zebranie połączone z uroczystościami 25-lecia banku. Mimo wcześniejszej zapowiedzi, Donimirski z prezesury nie zrezygnował, motywując to następująco „widząc obecny kryzys finansowy, jaki przeżywa społeczeństwo, zatrzymuję dotychczasowe stanowisko" [48].

Jesienią 1936 r. przybyła do Banku Ludowego niemiecka komisja rewizyjna z Królewca. Badała całą gospodarkę banku z punktu widzenia podatkowego i obowiązujących ustaw dewizowych. Składała się z dwóch pracowników, jeden dobrze znał język polski. Dokładnie sprawdzano konta banków, które udzielały pożyczek, jak i korespondencję bankową. Interesowano się również problematyką finansowania szkolnictwa polskiego [49].

Ostatnie lata przed wybuchem II wojny charakteryzowały się obroną dotychczasowego stanu posiadania. Wśród ludności panowała bierność, unikano udziału w pracach polskich organizacji i towarzystw [50].

W okresie międzywojennym Zarząd liczył trzech członków, Rada Nadzorcza 9 osób. Do najbardziej zasłużonych w dwudziestoleciu międzywojennym należeli: Jan Fiszer, Jan Lenga, August Nowak, Bolesław Osiński, Franciszek Smoliński, Konrad Smoliński, Ezeusz Szypkowski, Ludwik Rutter, Teodor Woyka, Jan Wróblewski nie licząc tych, którzy działali w banku od momentu założenia. Sztumski Bank Ludowy pracował przez 4 dni w tygodniu: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek. Działalność banku w tym okresie przedstawia tabela 5.

Polskich działaczy władze niemieckie aresztowały już 22 lub 23 sierpnia 1939 r. Rozpoczęto od Sztumu, gdzie ujęto etatowych pracowników, w tym również Jana Fiszera kierownika banku w Sztumie i Kwidzynie [51].

Konsulat w Kwidzynie wezwał dwóch pracowników banku w Olsztynie Juliusza Malewskiego i Stefana Różyckiego, ponieważ przybył tam Stefan Szczepaniak, prezes Związku Spółdzielni Śląskich w Niemczech i Towarzystw Szkolnych. Tematem rozmów była opieka nad bankami w Kwidzynie i Sztumie. Te obowiązki powierzono Stefanowi Różyckiemu. Udał się on 24 sierpnia do siedziby gestapo w Elblągu, by dowiedzieć się o przyczynę zamknięcia i szansę otwarcia banku w Sztumie. Odpowiedziano, że następnego dnia będzie mógł rozpocząć urzędowanie. W sztumskim gestapo oddano klucze. Po otwarciu banku udał się do Kwidzyna. W pociągu dowiedział się o aresztowaniu uczniów gimnazjum wraz z na-

48 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3682, k. 298—300, 314. Majątek Waplewo w Prusach Wschodnich — walka o utrzymanie polskiego stanu posiadania 1933—1939.

49 AAN, KRP Kwidzyn, mikrofilm nr B-3685, k. 136—137.

50 W. Wrzesiński, op. cit. ss. 277—278.

51 Ibidem, s. 308.

Tabela 5. Działalność Banku Ludowego w Sztumie w latach 1921—1939 (w markach) (stan z 31 grudnia)

Rok	Liczba członków	Udzielone kredyty	Udziały	Depozyty	Fundusz rezerwowy	Rezerwa specjalna	Zysk	Straty
1921	258	825 050	21 498	1 300 892	11 254	36 035	4 954	—
1922	263	1 424 850	27 404	1 446 685	12 298	38 246	3 622	—
1923	—	inflacja	—	—	—	—	—	—
1925	260	29 150	3 055	230	611	1 000	1 174	—
1926	260	48 109	6 873	4 563	851	1 569	105	—
1927	386	92 096	11 942	11 352	1 162	2 412	928	—
1928	372	120 629	15 410	13 515	2 016	1 819	6 324	—
1929	370	126 600	18 400	20 500	2 040	3 673	2 100	—
1930	brak	brak	brak	38 742	brak	brak	1 910	—
1931	291	brak	brak	brak	brak	brak	brak	—
1932	241	157 151	22 820	46 972	3 356	3 912	553	—
1933	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	—
1934	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	—
1935	109	139 902	18 670	69 616	8 066	brak	394	—
1936	90	103 222	18 730	75 360	8 165	—	6 713	—
1937	82	99 121	17 684	88 158	9 004	4 755	—	3 971
1938	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak
1939	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak	brak

Źródło: AAN KRP Kwidzyn, mikrofilm B-3685. Polskie Banki Ludowe w Kwidzynie i Sztumie — stan finansowy i działalność 1921—1937; Bilanse Banku Ludowego w Sztumie 1921—1939.

uczycielami. Nie wysiadając, pojechał dalej do Torunia i Berlina, poinformował Bank Słowiański o wydarzeniach w Kwidzynie. Normalnych obowiązków Stefan Różycki nie zdołał już podjąć [52].

Likwidacja polskiej spółdzielczości przebiegała w trzech etapach: aresztowanie działaczy, wkroczenie gestapo do polskich banków, przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez powierników, które zakończono w 1944 r. [53]

Na Powiślu okupant zlikwidował spółdzielczość polską, majątek uległ przepadkowi. Wielu działaczy zginęło w wyniku eksterminacyjnej polityki władz hitlerowskich lub musiało opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania. Wśród pomordowanych znaleźli się Witold Donimirski, Józef Donimirski, Jan Fiszer, Jan Lenga, Bolesław Osiński [54].

II wojna światowa zakończyła kolejny etap w dziejach spółdzielczości na ziemi sztumskiej.

52 Rozmowa ze Stefanem Różyckim, w zbiorach OBN w Olsztynie AND. 7.
53 K. Pietrzak-Pawłowski, op. cit., ss. 261—262.
54 T. Oracki, op. cit., ss. 91, 94, 101, 162, 239—240.

BEITRAG ZUR GESCHICHTE DER GENOSSENSCHAFTEN IM GEBIET STUHM IN DER ZWEITEN HÄLFTE DES 19. UND ERSTEN DES 20.JH.

Zusammenfassung

Die Entwicklung des Genossenschaftswesens im Gebiet begann mit dem Entstehen von landwirtschaftlichen Zirkeln im Jahre 1862 in Postolin und 1866 in Stary Targ. Nach dem Januaraufstand wurden 1867 in Stary Targ und 1868 in Pierzchowice Volksbanken gegründet. Sie unterstützten finanziell die polnische Bevölkerung. In ideeller Hinsicht waren sie im Verband der Erwerbsgesellschaft vereint, in finanzieller unterstanden sie der Bank des Verbandes. Am 30. Oktober 1891 wurde in Pierzchowice eine zweite Bank gegründet. Die beiden Banken in Pierzchowice hatten 2,5 mal mehr Mitglieder als Stary Targ. Die vierte Bank entstand am 18. Januar 1910 in Stuhm.

Bis zum Jahre 1920 waren sie alle wirtschaftlich unabhängig und nahmen keine Bankdarlehen auf. Diese Situation verdankten sie hauptsächlich der Politik der Protektoren des Verbandes der Erwerbsgesellschaft.

Der Ausbruch des 1. Weltkrieges unterbrach die Tätigkeit der Banken nicht, ihre Repräsentanten nahmen an den Landtagen des Verbandes teil. Nach dem 1. Weltkrieg verblieben 10 Genossenschaften ausserhalb der Grenzen des wiederhergestellten polnischen Staates, darunter auch die Bank in Stuhm. Das verlorene Plebiszit beendete den ersten Abschnitt der Tätigkeit der Banken.

Nach 1920 lösten sich zwei Banken in Stary Targ und Pierzchowice, auf, eine stellte ihre Tätigkeit ein. Nur die Bank in Stuhm unterbrach ihre Arbeit nicht. Ihr Wirkungsbereich war aber eingeengt da es an nötigem Bankkapital fehlte. Sie nahm Darlehen auf. Bis zur Gründung der Gesellschaft der Polnischen Genossenschaften in Deutschland und der Slawischen Bank gehörte sie der Gesellschaft der Schlesischen Genossenschaften an.

Die grössten Schwierigkeiten machte die Bank in Stuhm zur Zeit der grossen Wirtschaftskrise durch. Der Grund dafür waren Finanzschwierigkeiten des Landguts Waplewo, das Stanisław Sierakowski gehörte, es schuldete eine Summe von 18 Tausend Mark.

Ein wichtiges Ereignis in der Geschichte der Volksbank und des Polentums im Weichselgebiet war die am 16. September 1933 stattgefundene Eröffnung des Polnischen Hauses, in dem alle polnischen Organisationen Unterkunft fanden. Leiter der Bank waren: bis 1929 Dr. Feliks Morawski, Jan Fischer von 1930 bis zu seiner Verhaftung am 22. oder 23. August und Stefan Różycki für einige Tage im September, kurz vor Ausbruch des Krieges. Der Hitlerüberfall auf Polen beschloss die zweite Etappe des Genossenschaftswesens im Gebiet Stuhm.